

dzeń u jakiegś biura leśniczego w Polsce, administracja lasów w polskiej Orawie odbywa się zupełnie tak, jak przed przyłączeniem do Polski. Lasy te znajdują się w obrębie następujących gmin: w powiecie Wiatrowa: Suchagóra, Godówka i Chyżne; w powiecie Polhóra: Lipnica Wielka i Mała, Zubrzyca Górna i Podwilk. Nawet „rewirów” w Czechach znajdują i miejscowi gajowi tam po wskazówki chodzą. Najlepiej objaśnia te absurdalne stosunki przykłady. W jednej z powyższych gmin gazdowie nazwoli sobie sporo drzewa z pańskiego lasu, myśląc swoim krótkowidzącym rozumem, że w takim stanie „ex-lex” można brać, co się da. Ale cóż, kiedy gajowi pospisywali każdą zabraną gałązkę. Z toni potatkami poszli wójt i gajowy do Urzędu leśniczego (w Czechach) gdzie leżnierz wyzaczył pieniądze kary za nieprawie pobrane drzewo.

Czyby ten akt urzędowania po czterech miesiącach naszego bytu w Polsce nie powinien od być się w Polsce? Gajowi, nie mając na miejscu przełożonych, pełnią swój obowiązek według najlepszych chęci. Rozumie się, że zarządowi czeskiemu w Zamkach Orawskich taka administracja bardzo jest na rękę.

Ala jeszcze co innego trzeba podnieść. W protokole spisany 2 września b. r. na Zamkach Orawskich przy urzędowym oddawaniu przysięgi nam oświadczył Zarząd „Państwa” przypominając nam bardzo uroczyście, że ma prawo patronatu w trzech przynależnych Polsce parafiach: w Lipnicy Wielkiej, Orawie i w Podwilku. Warto się dowiedzieć, jak wykończone „Państwo” swoje zobowiązania patronackie.

Przebieżać w pokrajanej między Polską i Czechy Lipnicy otrzymał od państwa co roku 24 szągów miedzi i 6 szągów twardego drzewa na opał dla siebie i dwóch wikarzy. Drzewo to jednak wozą z Babiej Góry parafii. Podnieść prawie połowa parafii i lasy leżą w Czechach, legionarze czechy, zandannerya i straż skarbową oświadczył, że drzewa nie przeszedzą, ponieważ kładzą je Polakom. Przebieżać napisał zaraz do Zarządu o tem bezprawiu, lecz już trzeci miesiąc upływa, a drzewa jak niema, tak niema.

Do tego samego przebieżacza w Lipnicy Wielkiej przysłał p. Stuchły, droga urzędowa, bo przez rewirów w Polhore, nader ciekawo niema z dnia 11 listopada L. 454/1920. Proszkły w patron pyta się w tem piśmie, ile pożyczek węgierskich kupił i koszt, czy one były ostatecznie, jaką gotówką rozporządza kościół dziś i czy już z „dobrej woli” nabył IV państwo w pożyczkę czeską? Jest podany i sposób, jak to ma zrobić: aby zrealizować węgierskie pożyczki, mus kościół na każde 100 kor. austro-węgierskich wpłacić 75 kor. czeskich.

Przyznać należy, że byłyby to wcale nieczyli interesy, bo państwo czechy wystawia po takim zrealizowaniu dwa dłużne listy: jeden za nominalnych 100 K. austro-węg. pożyczki, ale już na 75 kor. czeskich redukowany, drugi zaś na dopłaconych 75 kor. czeskich. Lecz na jakiej prawnej podstawie ma odważyć p. zarządca narodzić swoją powagę patrona polskiego o by watała, lub też polską jednostkę w Lipnicy Wielkiej, w grudniu.

KS. FERD. MACHAY.

KRONIKA.

Kraków, 10 grudnia.

DZIEŃ ŚWIĘTA NIEPOKALANEGO POCECZIA N. P. MARYI powitało jasne słońce, świecą radością na wygodzonym nieba firmamencie. Pięknie zapowiadał się uroczysty dzień i zdawało się, że sama Królowa niebios wysłała światliści krąg na niebo, by z wesolem obliczem przypominał światu o dniu Jej czci i poświęceniu i rozrzucił ciała i dusze mieszczków ciepłym słońcem. Tymczasem z upływem dnia nadsięgnęły chmury, przypędzone silynym podmuchem północy i zasłoniły świecąca tarczą niebios. Smutek zapadł na nasze miasto, a szlachyę gwarkownie, do kości przejmującej wicher zdawał się jak gdyby na złość przysięgniętemu słońcu zaznaczyć, że okres jesienny już minął i że ciężka zima zaczyna roznosić swoje panowanie. I rzeczywiście w noc powiętaczna spadł śnieg, pokrywając powierzchnię ziem cienką powłoką, która, zaszła dalszymi, całodzianymi wczesną opadami, znacząco wzrosła.

Dzień święta Niepokalanego Poczecia N. P. Maryi zamyka niejako okres jesienny, otwierając podwójnie twardej, nieublaganej zimy.

IGNORANCJA. Jedno z brukowych piśmierek krakowskich chciało dać impresję religijną w uroczystości Niepokalanego Poczecia Najświętszej Maryi Panny. Rzecz chwalebna, lecz na ten temat mógł coś napisać, to trzeba posiadać nietylko talent Pteracki, lecz znać też przynajmniej mały katechizm dla szkół ludowych. Autor owej impresji katechizmu nie zna i popełnił błąd nie do darowania przy egzaminie wstępnym do pierwszej klasy gimnazjalnej. Dla autora bowiem owej impresji dogmat Niepokalanego Poczecia Maryi Panny, to tajemnica, kryjąca się w słowach: „i poczęła z Duchą Świętym”. Publicysta owego dzienniczka radziny nie poruszył w ogóle treści tematów religijnych, albo naukowych w imieniu katechizmu.

CELBYŹNY. W święto Niepokal. Pocz. N. P. t. j. 8 b. m. odbyły się w kościele przy Krakowskim Konwencie OO. Bonifratrów uroczyste obchwały znowu pięciu nowych członków tego zakonu. Otrzymał mianowicie suknie zakonną: Marian Wasilewski (rod. z Warszawy), Witalis Janowski (rodem z Rumunji) i Mikolaj Barycki (rod. z Ziemi Sandomierskiej), Włodzimierz Rogoziński (rodem ze wschodn. Małopolski) i Florian Ziółkowski (rodem z Ziemi Piotrkowskiej).

Te liczne powołania zakonne, jakie okazują się wśród naszej młodzieży z najrozmaitszych części kraju, rokują piękną przyszłość dla odznaczającej się Prowincji polskiej OO. Bonifratrów, którzy mają u nas wspaniałe tradycje pełnej poświęcenia pracy charytatywnej.

PRZERWY W KOMUNIKACYI TELEGR. I TELEF. Dyrekcya poczt i telegrafów okr. krak. komunikuje: Silne obmarznięcie przewodów telegraficznych i telefonicznych do grubości kilkunastu cm. pomiędzy Krakowem, Miechowem i Kielcami, następnie Krakowem i Oświęcimem, trwające od 7 b. m. wieczorem, spowodowało bardzo liczne przerwy w przewodach wyżej podanych. Nad przywróceniem komunikacyi telegr. i telefon do Warszawy pracują partye robotników, przy pomocy oddziału wojskowego. O ile obmarznięcie przewodów nie potrwa dłużej, można spodziewać się przywrócenia komunikacyi telegraf. i telefon. do dwóch dni.

SPRZEDAŻ TYTONIU I PAPIEROSÓW. W grudniu b. r. wydawać będą hurtownie i sklepy tytoniowe, mat. tyt. na karty chlebowe, a mianowicie 1 25 gr. paczkę tyt., wglądzie 30 sztuk papierosów na jedną osobę palącą. W miejsce cygar wydawany będzie tytoni fajkowy przedni po 8 Mk. paczka i zwykajny po 5 Mk. za 25 gr. paczkę. Na asygnowany, wydawane przez tut. dyrekcję skarbu dla Związków zawodniczych, robotniczych, instytucyj przem. i finans. wydawać się będzie trzy czwarte racyj tytoniu, oraz pół racyj papierosów, na asygnowanych wyszczególnionych. Przyczem nadmieniamy, że szczegółowe żądania przysłać lepszych sort tytoniu, wglądzie papierosów, dla braku tych sort, nie będzie mogło być uwzględnione.

NOWE CENY WYROBÓW TYTONIOWYCH. Według ostatniego komunikatu dyrekcji monopolu tytoniowego, fabrykacy tytoniowe uległy nowej i to znacznej podwyżce, obowiązującej od 1 b. m. Według nowej taryfy kosztować będą za sztukę: papierosy „Kodyn” 50 f., egipskie 50 f., Przydent 40 f., dawski 30 f., warszawskie 80 f., sporty 80 f., Miami 50 f., bułgarskie 50 f.; tytonie: najpr. sułt. (10 sztuk) 180 Mk., maced. 150 Mk., turecki 120 Mk., średni tur. (25 gr.) 25-Mk., średni tur. 17 Mk., jawański 10 Mk.; tytonie do fajki: przedni 8 Mk. (5 gr.), zwyciężajny 5 Mk.

LIICYTACJA W MIEJSKIEJ KASIE OŚCZC. W dniu wczorajszym rozpoczęła się — pierwsza od wybuchu wojny — sprzedaż licytacyjna przedmiotów, zastawionych w r. 1914, a do tej pory niewykupionych. Od sprzedaży została na razie wyłączone wszelka biżuterja. Jak było do przewidzenia, napływ publiczności, zwłaszcza ze sfer uboższych, był wprost olbrzymi, bombardując, że na pierwszy ogień poszła garderoba i bielizna. Niestety, mimo ostrożności w dziennikach i plakatami, że handlarze nie będą dopuszczeni do przetargu, zarządcy byli dość duży zastęp zawodowych hyon licytacyjnych, które, podbijając ceny, uniemożliwiały w wielu wypadkach nabycie przedmiotów uboższymi. Jak i w samym lokalu i usuwat nacychmiest wszelkie podejrzane osobniki. Jak nas informowano, dyrekcya Kasy postanowiła tym razem — co podnieść należy z uznaniem — podzielić cały materiał, przeznaczony do sprzedaży, na pewne posortowane grupy i licytować je kolejno, każdą z osobna. Prawdopodobnie zatem dziś i dni następujących przyjdzie kolej na dywany, broń myśliwską, obrazy, artykuły luksusowe i t. d. Co do sprzedaży broni palnej mielibyśmy pewne zastrzeżenie. Mianowicie, czy nie byłoby wskazane, wobec rozwielenionego obecnie bandytyzmu zachować pewne ostrożności, aby broń nie dostała się w niepowołane ręce. Należałoby może zażądać od każdego nabywcy broni okazania licencji na prawo noszenia, względnie użyczenia broni palnej. W każdym razie, mierząc o czynności powinny obmyśleć sposób zapobieżenia tej ewentualności i wydać odpowiednio dyspozycje swoim organom podwładnym.

RUCH POCIAGÓW OSOBOWYCH. Dyrekcya kolei państw. komunikuje: Z dniem 11 b. m. podjęciu się ruch następujących pociągów na linii Kraków—Tarnów—Nowy Sącz: Pociąg Nr. 27/611, odjazd z Krakowa 8.25, pociąg Nr. 614/129, przyjazd do Krakowa 20.10, Na linii Kraków—Lwów pociąg Nr. 27, odjazd 9.25 pociąg Nr. 28 przyjazd do Krakowa 19.20, Na linii Kraków—Nowy Sącz—Zakopanec pociąg Nr. 43, odjazd z Krakowa 13.25, oraz pociąg Nr. 44, przyjazd do Krakowa 16.20, na linii Stróże—Nowy Zagórz Nr. 1312 i 1313.

EGZAMINA W AKADEMII HANDLOWEJ. W Krak. Akademii handlowej odhęda się egzamina prywatne z księgowości i t. d. dnia 20 b. m. o godz. 9 rano. Podania, należyście ostemplowane (10 Mp), wnoskie należy do dyrekcji Akademii handlowej do dnia 18 b. m.

INSPEKTORAT FARMACEUTYCZNY W MALOPOLSCE. W ubiegłym miesiącu powołany został do życia i rozpoczął swa działalność pierwszy inspektorat farmaceutyczny w Malopolsce, z siedzibą w Krakowie. Na stanowisko inspektora powołany został magister farm., p. H. Muthsam dotychczasowy długoletni kierownik apteki szpitala św. Łazarza, doskonały znawca aptekarstwa, który swoją głęboką wiedzą fachową i sumiennoscą w pojmowaniu obowiązków spowoduje niewątpliwie usunięcie wielu niedomagań w tej dziedzinie panujących i udzielenie stosunków, wojną wywołanych. Zakres terytorjalny działania inspektoratu obejmie obszar województwa krakowskiego.

STRAJK CZELADZI SZEWSKIEJ. Dla zażegnania częściowego strajku pracowników szewskich, zawarto dnia 29 listopada b. r. w obecności delegata Ministerstwa pracy, między majstrami a czeladnikami ugodę, na mocy

której przyznano tym ostatnim 40 do 80-procentową podwyżkę płacy. Skutkiem tej podwyżki wzrosło w odpowiednim stosunku cena obuwia.

LECZENIE UBOGICH CHOROZYCH NA OCZY. Wydział lekarski Univ. Jagiell. zawiadamia: Klinika okulistyczna Univ. Jagiell., która dotąd zajęta była przez wojsko, przyjmując obecnie znowu ubogich chorych cywilnych codziennie, z wyjątkiem świąt i niedziel, od 9 do 12, przypadki zaś nagie każdego dnia i o każdej porze.

SPRZEDAŻ JAJ. Magistrat wzywa prowadzących sklepy jajonowe, aby 10 i 11 b. m. zgłosili się w niej. Burze aprowiz. po przydział jaj do dotychczasowej sprzedaży, rozpocząć się mającej od wtorku 14 b. m. Sklepy mają sprzedawać jaja po 2 sztuki na osobę w cenie po 3 Mk. za jedno, za 129 kuponem logitymacyi zbiorowej. Odbiorcy sklepów: Jawornickiego, Szarskiego i Ładzińskich winni się zgłaszać po odbiór jaj w sklepie Br. Mkołajstowskiej (Poelska 18). Zakładom zbiorowego pożywania wydawać będzie przekazy na pobór jaj Biuro centralne magistratu od wtorku 14 b. m.

MILIONOWA KRADZIEŻ. W mieszkaniu prywatnym Wawrzyńca Hebdy z Płaszowa, urlopowanego sierżanta sztabowego, zajętego poprzednio w Urzędzie gospodarczym, zakwestyjonowano listy skład rozmaitych drogowoennych przedmiotów, skradzionych przez niego na froncie. Między innymi znaleziono w mieszkaniu Hebdy dywany perskie, kosztowny samowar, kombinezy i spody futrzane, dużo bielizny, kilka tysięcy sztuk papierosów, oraz kwotę 261.000 Mp. Hebde aresztowano i odstawiono do sądu wojskowego.

ZŁODZIEJKA W ROLI SŁUŻĄCEJ. Anna Klein, zamieszkała przy ul. Kobielińskiej 68 w Pedgorniu, przyjecha na służbę Wandę Pawlik, znaną złodziejką, która już następnego dnia, podczas chwilejki nieobecności swej chlebodawczyni, skradła jej rozmaite przedmioty z bielizny i garderoby, poczem zbiegła.

KRADZIEŻ FUTRA. Aresztowano Mojżesza Fischmana, lat 28 z Lipska, za kradzież futra damskiego szelakowego, wartości kilkadziesiąt tysięcy marek, na szkole żony jednego z adwokatów.

Z Polski i ze świata.

OBSZAR I ZALUDNIENIE POLSKI. Ostatni zaszty dwutygodnika „La Polegone”, wychodzącego w Paryżu, podaje ciekawe cyfry, odnoszące się do Polski. I tak obszar państwa polskiego wynosi 386.619 km², a ilość mieszkańców 27.506.340. Z tego na narodowość polską wypada 65,3 proc., Ukraińców 16,7 proc., żydów 7,4 proc., Niemców 5,2 proc., Białorusinów 3,1 proc., Litwinów 0,4 proc., na inne narodowości 1,9 proc.

Obszar plebiscytowy Górnego Śląska równo się 10.753 km², z ilością mieszkańców 1.936.400. Lśwa etnograficzna, ograniczona od strony Polski t. zw. linią mazańska Foch'a, obejmują powierzchnię 46.008 km² z 1.270.000 mieszkańców. **DZIAŁALNOŚĆ HEIMATSTREU'ERÓW.** Głównym celem Heimatsstreu'erów w Niemczech jest wywołanie w miejscowych komunikaty, w których wzywa wiernych Ślązaków Niemiec, do powstrzymania się od podpisywania oświadczeń, rozsyłanych przez Polaków, celem wygotowania list wyborczych. Poza tem, komunikaty mówią o jakiejś zamierzonej akcji protestacyjnej przeciwko gwintacji polskiej. Szczegóły tej interesującej akcji mają być przez główną centralę zakomunikowane w najbliższym czasie, po ułożeniu się obecnie naprężonych stosunków.

ARESZTOWANIE NA CZARNEJ GIEJDZIE W WARSZAWIE. Wczoraj w pol. na pl. Bankowym w Warszawie znaczne oddziały policyjny dokonali niespodziewanie aresztowania grupy spekulantów giełdowych. Wszystkich aresztowanych odprawiono do komisariatu, gdzie odbrano im posiadaną walutę obcą i po spisaniu protokołu wypuszczone na wolność.

„BEZINTERESOWNOŚĆ” LWOW. CZELADNIKÓW PIEKARSKICH. Robotnicy piekarscy we Lwowie podali, jako główny powód wystrzymania się od pracy, chęć przyjęcia z pomocą robotnikom młynarskim, którzy strajkiem starają się wywalczyć dla siebie znośniejsze warunki.

Jak owa „bezinteresowna” pomoc wygląda, mogą posłużyć następujące daty: Przed strajkiem podierał czeladnik piekarski pracujący w piekarniach rezerw. 240 mk dziennie i trzy bochenki chleba o wadze 1 kg 25 dker każdy. Obecnie, po strajku, pobiera dziennie 420 mk, także trzy bochenki chleba o łącznej wadze 3 kg 75 dke. — W tym samym stosunku podniosły się — po „bezinteresownym” strajku — dochody czeladników piekarskich, pracujących w piekarniach fabrycznych.

Zawiadomienia i komunikaty.

WALNE ZEBRANIE członków Krak. Tow. pedagogicznego odhędzie się w sobotę 11 b. m. o godz. 5 po poł. w szkole XXIV przy ul. Loretańskiej 16. **TOW. NIUMIZMATYCZNE I MUZEUM ETNOGR.** w piątek dnia 10 b. m. o godz. 6 w sali seminarjum archeologic. św. Anny 12. odczyt Przewława Smolika: „Mongole Buryaci” z okazami wyrobów. Wstęp wolny.

ODCZYTY. Staraniem Krak. Kola Pań. T. S. L. odhędzie się w sali Koperka Univ. Jagiell. dwa odczyty, które wygłosi p. T. Rose w dn. 12 i 13 b. m. o godz. 6 wieczorem. Treścią pierwszego będzie omówienie wzajemnych korzyści, wynikających ze zbliżenia się miłośnicy polskości i amerykańskości — drugi zaś odczyt traktować będzie o niezbędnych warunkach pomysłowej pracy społecznej.

W sobotę 11 b. m. o godz. 5 odhędzie się w Toaleu Człwieki Karol Związek Polek (Szczepańska 5) odczyt p. Władysława Kowalskiego p. t. „Dusza bohaterska”.

SLUB. Dnia 27 listopada b. r. odhędzie się w kościele św. Anny w Krakowie ślub p. Jana Piedrona, sędziego powiatowego w Budosie, z p. Maryą Bigajówną. Osobnych zawiadomień nie rozysła się.

Z teatrów krakowskich.
WIECZÓR GROTESKOWY z udziałem najwybitniejszych artystycznych teatrów krakowskich, odhędzie się w sali „Sokoła” 18 b. m. Cały dochód przeznaczony na rzecz chorego artysty, p. Z., który uległ nieszczęśliwemu wypadkowi.
Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO komunikują: Brugi koncert symfoniczny, Wagnerowski, odhędzie się w niedzielę 12 b. m. o godz. 11 przed południem. Orkiestra symfoniczna „Związku muzyków” liczy 80 członków. Bilety do nabycia w kasie teatru J. Słowackiego.
Z TEATRU „BAGATELA” komunikują: Irena Dubiska i Zbigniew Drzewiecki, sympatyczna para wybitnych artystów, znana publiczności krakowskiej z pełnych powodzenia występów w sezonie ubiegłym, przybędzie niebawem do Krakowa, zaproszona przez „Bagatelę” na dwa koncerty. Program podany zostanie niebawem.

Przedstawienia dla dzieci, które w sezonie ubiegłym tak wielkim cieszyły się powodzeniem, rozpoczynają się w najbliższą sobotę 11 b. m. Najpierwszy występ pójdzie „Baśń o szczęściu”.

Repertuar teatru im. J. Słowackiego.
Piątek 10 b. m.: „Orliko”.
Sobota 11 b. m.: Po pol. „Noc św. Mikołaja”, wieczorem „Orliko”.
Niedziela 12 b. m.: Po pol. „Noc św. Mikołaja”, wieczorem „Wielki człowiek do matych interesów”.

Repertuar Teatru Powszechnego.
Piątek 10 b. m.: „Kwiat paproci”.
Sobota 11 b. m.: Po pol. „Chata za wsią” (Dla ucznów Akad. handl.), wiecz. „Ciepła wdówka”.
Niedziela 12 b. m.: Po pol. „Baba”, wieczorem „Bal w operze”.

Repertuar „Bagateli”.
Piątek 10 b. m.: „Magdalenka”.
Sobota 11 b. m.: „Magdalenka”.
Niedziela 12 b. m.: Po pol. „Możliwość pani Dulskiej”, wieczorem „Dobrze skrojony irak”.

Repertuar „Nowości”.
Piątek 10 b. m.: „Przemasz ogarów”.
Sobota 11 b. m.: „Egitarne żonki”.

Upraszamy P. T. Prenumerantów

którzy jeszcze nie uścili przedpłaty na miesiąc bieżący, aby zechcieli uregulować swoje rachunki o ile możności odwrótną pocztą, gdyż z dniem 15 grudnia nastąpi podwyższenie prenumeraty

wszystkich dzienników małopolskich, a więc i „Głosu Narodu”. Kto tedy wpłaci prenumeratę za grudzień jeszcze przed ogłoszeniem podwyżki, nie będzie obowiązany do uiszczania dopłaty z tytułu podwyższenia ceny dziennika za drugą połowę miesiąca, — natomiast przedpłaty nadysane

Z sali koncertowej.

Marya Cattan. Konrad Anserge.
W powodzi koncertów, jakie zalewają nasze miasto z obowiązku sprawozdawcy wypada mi zanotować, między innymi, młodocianą skrzypczakę p. Maryę Cattan. Grała ona dużo lepiej, niż poprawnie, jednak, jak na koncertantce zawsze od klasyfikowania talentów, pod adresem jednak „młodocianych” debiutantek i debiutantów piszę następującą uwagę: muzyk-ołd-wórcę, podobnie jak aktor, w niej był opniwem bezczem nas z muzykiem-twórcą, winion być potężną indywidualnością, podgajając duszę słuchacza za duchem twórcy. Na koncercie p. M. Cattan każdy z interpretowanych przez nią kompozycji szedł sobie swoją drogą, a dusze nasze nawet nie poruszyły się.

Tyle o czternastoletniej koncertantce, p. M. Cattan.

Konrad Anserge w swoim beethovenowskim programie (a gra on już niestety, nieco oziębiało) przekonał, że Beethoven można interpretować ze spokojem, a przede głęboko i szczerze. W grze Anserge'a napotykało się miejsce chaotyczne i zamazane, lub tu i ówdzie nie zawsze wlecie do templa — to prawda — nie pociel on melodyi, tak Słowicki, jednak śpiewność którą wywodził z muzyki beethovenowskiej, finezja w partjach wariacyj „Eroica”, następnie to mistrzowskie rozwinięcie motywu Adagia (Sonata C-dur op. 53) — ta demoniczna pomność, jaką spotkaliśmy w party „Appassionaty” (Sonata f-mol op. 57), okupują w zupełności wszelkie zarzuty, stawiane wobec jego interpretacyi Beethovena. Podeszły wiek i dobra tradycja artystyczna Anserge'a każą nam uchwilić czoła przed klasycznym spokojem — zasadniczą i charakterystyczną cechą jego gry.

a. w-ski.

Miejski teatr powszechny.

„Ciepła wdówka”. Komedya w trzech aktach Michała Bałuckiego.
Utwory sceniczne Bałuckiego cieszyły się swego czasu niezwykłym powodzeniem. Dość przebież repertuar teatralny z czasów najwięk szego rozkwitu sceny krakowskiej (dyrekcya Koźmiana i Pawlikowskiego), a z nazwiskami tego komedyopisarza spotkamy się coraz częściej, co z nazwiskiem Fredry.

Przebież tego powodzenia, to trafienie autora w potrzebę widowni w chęć ulawiania się łatwego i spokojnego. Bałuckiemu nie chodziło o głośny konflikt społeczny, czy polityczny, lecz o zabawną przygodę o typy powiercho-no-wprawdzie, lecz ilustrujące filisterską ówczesnego stanu przeciętnej inteligencyi, czy to ziemlańskiej, czy miejskiej. Publiczność widziała na scenie odbicie życia — w soczewce trochę za wkleślej — i zaśmiewała się do rozpuku. Dzisiaj te rzeczy nie mają tak wielkiego interesu, ale bawimy się na nich dobrze, czego dowodem była „Ciepła wdówka” w Teatrze Powszechnym.

Gdy co zbierać — to gotówkę,
Gdy co kupić — „Milionówkę”
Gdy co wydać — tysiąc mały,
Gdy co wygrać — milion cały

2971

Do dnia 31-go grudnia
I jeszcze tylko 1010 marek.

my, ale życiowo prawdziwy i typy zarysowa-ne doskonale. Ocz. zwykłego bowiem, jak polowanie holyszów na posagi i nieposażnych panien na mężów? Ale zarazem coś zabawniejszego, jak rojterada amantów, gdy „ciepła wdówka” pozbyła się „złotego rana”? Wtedy „baronowie” Puszowscy stają się najwykleszszymi Puskzami, nadrabiający miną wdowic-amant traci werwę i ostyga w zapalch miłosnych, różni „złoci młodzieńcy”, w rodzaju Jabczyńskich, szukają nowej zwierzyny. To wszystko rzeczy znane i oklepane, ale bawia-Komedyopisarz naszkicował figurę, aktor widnia ją wypełnić. Nie można w tych komedyach być biernym reproduktorem, trzeba być i współtwórcą. Udało się to wybornie panom Kliszewskiemu i Grolickiemu. Pierwszy z nich (któremu zawdzięczać też należy doskonałą reżyserję sztuki), wykazał dużą inteligencyę artystyczną i pełne opanowanie tajemników gry sceniczyj. Drugi był zbliżowanym oszustem-baronem w każdym calu. P. Kalinowski natomiast zlekceważył sobie rolę i zadwał z publiczności. Grał z nonszalancją, początkowo usprawiedliwioną jeszcze jako tako rolą, lecz w akcie trzecim okazało się, że to nie była gra, lecz — markowanie roli.

Role pań nie dawały pola do popisu, bo w komedyi nie były konieczne, grane były jednak doskonale. P. Zaleska postacia i ruchami była wdową świętą. Panna Półóg sama miłom „exterior”, dźwięcznym głosem, swobodą poruszania się na scenie i zrozumieniem roli, wyłazała warunki na pierwszorzędna artystkę.

Uznanie należy się dyrekcji za eleganckie wystawienie sztuki, uholowanie zaś za zbyt długie antrakty.

ENIGMA.

Wiadomości polityczne.

— „Das diplomatische Spiel gegen die Rächten oberschlesien”, gra dyplomatyczna przeciwko Górnoślązkom, zamieszkałym w Niemczech — tak nazywają pisma niemieckie toczącą się obecnie walkę o sprawiedliwe i zgodne z jego duchem wykonanie traktatu wersalskiego w sprawie plebiscytowej.

Punkty widzenia polski znalazł swój wyraz w oświadczeniu, złożonym przez ka. Sapiechę na pierwszym posiedzeniu Sejmu. Punkt widzenia niemiecki jest również znany i zgodny z polskim jedynie co do odrzucenia propozycji państw koalicyjnych w sprawie urzędzenia drugiego „Nobelplescytu” w Kolonii, specyjalnie dla emigrantów. Natomiast jest on oczywiście zasadniczo przeciwny, jeśli chodzi o sprawę do puszczenia emigrantów do głosowania węgole, jakoteż co do terminu ich ewentualnego głosowania. Jeżeli odnośny ustęp noty Lloyd George'a został przez nas właściwie zrozumiany, musi wywołać kategorię przeciwi ze strony polskiej.

Ala Niemcy, którzy rozwinieli w sprawie emigrantów wielką akcyę dyplomatyczną, powołują się na precedensy. np. plebisyt na Mazurach z 19 lipca. Ze Niemcy ze swoimi emigrantami żywym i umarłym stowali fałszerstwa na tak wielką skalę, że przypomnienie niemieckie musi być bezwzględnie wzięte pod uwagę, zarówno przez rząd polski, jak i przez państwa koalicyjne, jeżeli sobie tym razem nie życzą komadyi plebiscytowej z udziałem liczevch czości, lecz prawdziwego plebiscytu jako sprawiedliwości międzynarodowej i słuszości dziejowej.

Nich przypominanie niemieckie, które przyszło we właściwej chwili, stanie się ostrzeżeniem dla całego społeczeństwa polskiego, a wskazaniem dla rządu naszego w jego akcyi dyplomatycznej w sprawie G Śląska.

— Wizyta króla duń. Krystiana z żoną Aleksandry w Paryżu nie jest zwykłą wizytą suwerenu, lecz zaplanowaną przyjaźnią między Danią a Francją. Królestwo bode najwięcej przez prez. Milleranda, odwiedzą Verdun i Reims i w sobotę udadzą się do Włoch.

— Wedle doniesień „Journala” odhędzie się najbliższa konferencya premierów koalicyjnych po Rożem Narodzeniu. Giolitti woznie udział w tej konferencyi.

— Dzienniki donoszą, że rząd sowiecki pociel zawadomić rząd londyński, iż najważniejszostanowienia układu handlowego angielsko-rosyjskiego zostały przez sowiety uznane za nadające się do przyjęcia. Rząd sowietów prosi jednakże, aby na najbliższej konferencyi omówiono jeszcze pewne szczegóły, zanimby nastąpiła definitywna ratyfikacya układu.

Obowiązkiem
każdego obywatela jest
subskrybować pożyczkę polską

Obrady Sejmu.

Warszawa, P. A. T. Posiedzenie Sejmu z dn. 9 b. m. Początek o godz. 4.30 popoł. Marszałek poświęcił wspomnienie pośmiertne posłowi Wajdzisz, który zmarł 7 b. m.

Przejął na własność państwa ziemi na kresach. Na propozycję p. Bardia przystąpiono do obrad nad ustawami o przejęciu na własność państwa ziemi w niektórych powiatach Rzeczypospolitej oraz o nadaniu ziemi żołnierzom wojsk polskich.

P. Wallisławski referuje pierwszą ustawę, z którą, że większość ziem leżących odległymi znajdują się na kresach wschodnich. Wobec tego staro naszej aprowizacji, nie można ze sprzątać czekać do wykonania reformy rolnej i dlatego potrzebna jest ustawa, która umożliwi rozpoczęcie robót już z wiosną roku przyszłego. W rozprawie szczegółowej p. Kowalczyk proponuje, aby w art. 1 ust. 4, mówiący o „przejmowaniu dóbr duchownych i klasztornych” wykreślić słowa „po porozumieniu się z przedstawicielami właścicieli wyznania, o ile to porozumienie może nastąpić przed 1 kwietnia 1921 r.”, natomiast, żeby ten ustęp opiewał: „Dobra duchowne i klasztorne z wyjątkiem gruntów stanowiących własność albo uposażenie parafii mogą być wywłaszczane bez porozumienia się z przedstawicielami wyznań religijnych”.

P. Baranowski zgłasza rezolucję: Sejm poleca rządowi, aby równocześnie z wprowadzeniem w życie tej ustawy G. U. Z. rozpoczął przeprowadzanie reformy rolnej.

Min. rolnictwa oświadcza się za poprawką Kowalczyka. Na kresach leżą pustkazi ogromnie ziemi. Uprawa ich będzie kosztowała wiele pracy, więc należy uczynić wszystko, aby osadnikom nie utrudniać warunków. Żołnierze powinni być zaspokojeni w pewne środki produkcji, które mogą uzyskać z demobilizacji. Po przeprowadzeniu demobilizacji trudności mogłyby natomiast być większe. Dlatego rząd chce całą ustawę zatwierdzić w formie uproszczonej i zaproponował koncepcję komisji powiatowych.

P. Lutostawski przemawia za artykułem pierwszym w formie proponowanej przez komisję i sprzeciwia się stawianiu terminu, do którego ma nastąpić porozumienie rządu z władzami kościelnymi.

P. Kowalczyk proponuje nadanie art. 11 brzmienia następującego: Na mocy tej ustawy mogą być przejęte na własność państwa w całości, albo w części ziemi prywatne, leżące odległymi, albo przed dniem 1 stycznia 1920 opuszczone, o ile ich właściciele nie wrócą do 1 kwietnia 1921.

P. Staniszkis proponuje do brzmienia komisji dodać: „o ile właściciele są zatrzymani wbrew woli w państwie obcym”. Do art. IV, p. Kowalczyk proponuje brzmienie: „Pozwiesz zapas ziemi z wyjątkiem tych obszarów, które pozostają własnością państwa, przeznaczają się na nadanie żołnierzom oraz na wykonanie reformy rolnej”. Do art. V, p. Staniszkis proponuje, aby właściciele powracający po 1 kwietnia 1921 mogli otrzymać ziemię w innych miejscach, a to w wymiarze nie 45 hektarów, lecz 400 hektarów. Do art. VI, p. Trzcziński proponuje skreślenie ostatniego zdania: „Rada ministrów może rozszerzyć działanie tej ustawy i na inne powiaty zniszczone”. Min. rolnictwa Poniatowski dla usunięcia wątpliwości proponuje dodanie słów: „Według dotychczasowego podziału administracyjnego”. P. Staniszkis proponuje brzmienie tego artykułu: Ustawa obowiązuje na ziemiach wchodzących w skład zrzeczonej wspólnoty i położonych na wschód do województwa białostockiego i lubelskiego”. Do art. VIII do poprawki p. Trzczińskiego proponuje dodatek p. Kowalczyk. W porozumieniu z prezesem G. U. Z. Do art. IX, p. Trzcziński proponuje dodatek: „W porozumieniu z prezesem G. U. Z.”.

Po końcowym przemówieniu sprawozdawcy przystępuje do dyskusji nad ustawą o nadaniu ziemi żołnierzom wojsk polskich. Sprawozdawca p. Wallisławski: Wedle tej ustawy otrzymują ziemię darmo inwalidzi i żołnierze, którzy się szczególnie odznaczyli, jakoteż ochotnicy, którzy odbyli służbę frontową, inni zaś mogą otrzymać ziemię tylko opłatnie. Wyjątek stanowi żołnierz karani za zbrodnie i czynny wyszczególnione w ustawie. Działki nie mogą przekraczać 45 hektarów łącznie z posiadaną przez żołnierza ziemią. Jeżeli żołnierz przez trzy lata nie zagospodaruje się, może być z niego usunięty. Opłata wynosi kwotę równą całości wartości 30—100 kg. żyta z hektara rocznie. Spłata rozpoczyna się od piątego roku po nadaniu ziemi, w ratach półrocznych z dołu. Tym, którzy otrzymują ziemię darmo, państwo przyjdzie z pomocą, udzielając bądź to inwentarza, bądź też kredytu w gotówce. Ustawa ma być przeniesiona do władz wojewódzkich pod kontrolą komisji powiatowych.

W dyskusji szczegółowej p. Staniszkis uzasadnia poprawkę do art. 11 i 12, żądając, aby powołano komisję wydziałową do podjęcia kwalifikacji władz wojskowych i aby Ministerstwo spraw wojsk. dostarczyło urzędowi ziemskiemu personelu potrzebnego do rozdzielania ziemi.

P. Kowalczyk żąda powołania komisji wykonania ustawy ministrom rolnictwa i spraw wojskowych a dzieje na trzecim miejscu prezesa G. U. Z.

W głosowaniu przyjęto całą ustawę w brzmieniu komisji z poprawką Staniszkisa do art. 12 i rezolucję Baranowskiego, zale-

żoną przy poprzedniej ustawie. Trzecie czytanie obu ustaw odbędzie się na najbliższym posiedzeniu.

Dalszy ciąg dyskusji nad senatem.

Przystąpiono do debaty nad art. 35 i 36 ustawy konstytucyjnej.

Pos. de Rosset: Sejm potrzebuje korekty. Potrzebuje elementu rozważliwego, któryby się liczył z jego impulsywnością. Odrzucający senat pochodzący z mianowania, albo według systemu reprezentacyjnego i pragniemy senatu pochodzącego z wyborów, tak samo jak Izba niższa, tylko z pewnymi różnicami, tak, aby wybory dały odmienne elementy. Dzięki temu w obu Izbach będzie większość polityczna ta sama, a senat będzie przedstawiał żywił rozwój, podczas gdy w Izbie niższej porostanie inicjatywa. Ponieważ jest konieczność wyboru specjalistów do Senatu, duchowieństwo wybierze przedstawicieli duchowieństwa, a przedstawiciele sądownictwa ogół sędziów i t. d., a więc druga Izba będzie również demokratyczna.

Pos. Matakiewicz żąda, aby komisja przed głosowaniem nad art. 36 zajęła stanowisko w sprawie wniosku pos. Maślanki, domagającej się, aby senat był przedstawicielem całego narodu.

Pos. Okoń wyraża protest „chłopów radykalnych” przeciw instytucji senatu (!).

Pos. Dubanowicz wyjaśnia, iż wniosek posła Maślanki stał się głównym trzonem projektu, który wyszedł z komisji. Mowca nabrała przemyśleń, że przedstawiciel P. P. S. nie chce zrozumieć stanowiska większości w tej sprawie. Dysputowaliśmy godzinami dla uzasadnienia potrzeby, a nie składu senatu, co do którego stosowaliśmy jak najdalej idący kompromis. Następnie odpióra mowca, jakoby projekt senatu był narzucony mniejszościom narodowym.

Na tem dyskusję przerwano. Po referacie pos. Liebermanna przyjęto w drugim i trzecim czytaniu ustawę, uchylającą rozporządzenie R. O. P. w sprawie trybunału obrony państwa.

Pos. Rudnicki referował wniosek o zwołanie sekcji sędziów i garbników.

Po przemówieniu pos. Krajny, który w jasnych przykładach charakteryzował opłakane stosunki, panujące w Wielkopolsce, przyjęto ustawę w drugim i trzecim czytaniu, wraz z rozrządzeniem, wzywającą Ministerstwo spraw wojsk., aby przy stosowaniu ustawy o świadczeniach wojennych, uwzględniało rzeczywistą wartość towarów i kosztów produkcji zarówno skór krajowych, jak i zagranicznych i w tym celu każdorazowo zasięgało opinii Min. przemysłu i handlu.

Do komisji odesłano m. in. wniosek p. Niedziałkowski o uznanie de jure rzeszy łódzkiej i wniosek pos. Rudnickiego o skasowanie konsjuszatów rządowych na Warszawę, Łódź i Lublin.

Na tem posiedzenie zakończono. Następnego posiedzenia jutro o godz. 4-tej popoł. Pierwszym punktem porządku dziennego będzie głosowanie nad konstytucją.

Przedtem o godz. 1-szej w południe odbędzie się posiedzenie konwentu seniorów, które zastanowi się nad sposobem głosowania i nad pozostałymi jeszcze artykułami konstytucji.

Z komisji sejmowych.

Warszawa, P. A. T. Posiedzenie komisji spraw zagran. zwołano na czwartek. Na porządku dziennym sprawa Śląska Cieszyńskiego i odpowiedź na zgłoszone interpelacje.

KONFERENCYA ŻYDOWSKA.

Warszawa, P. A. T. Dziś w południe, pod przewodnictwem wicep. Daszyńskiego, zebrała się konferencja w sprawie żydowskiej, w której biorą udział posłowie żydowscy i działacze żydowscy.

Wymiana jeńców.

Warszawa, P. A. T. Posiedzenie komisji do spraw jeńców 7 b. m. poświęcone było rozprawianiu szeregu kwestyj pomiszonych w depeszy nadchodzącej z Rygi przez Ed. Zaleskiego. Depesza stwierdza przedewszystkiem możliwość przeprowadzenia w najbliższym czasie w podkołach dla spraw jeńców i zakładników układu co do ich wymiany.

Dla wykonania tej ostatniej bolszewickiej propozycji punkta graniczne: 1) na linii kolejowej Mołodeczno—Połock, 2) w Zwiastu i 3) w Olewsku. Odrzucają zaś linię Stołpcy—Kojdanowo. Na czele delegacji bolszewickiej, która w H-cie 25 osób na przyjechała do Warszawy, aby utworzyć tutaj komisję mieszaną, mają stanąć Polacy komuniści: Czerlunackiewicz, Sosnar-Patek i Sosnowski. Dwa pierwsi byli adwokatami przysięgłymi w Rosji, ostatni zaś jest robotnikiem. W związku z projektowanymi przyjazdem delegacji depesza porusza kwestję techniczną, oraz ustala rząd jeszcze, że bolszewicy niechętnie traktują wymianę osobami, żądając za każdą osobę wydaną z terytorium sowieckiego kilku albo kilkunastu komunistów, przeważnie obywateli polskich. Wreszcie Zaleski komunicuje, że na przedłożony przez niego projekt doradczego wysłania choćby kilku wagonów z odcieżą, zwynosił ją i opałom dla chorych jeńców nazywanych w Smoleńsku nie otrzymano jeszcze zgody Moskwy.

Obrady komisji trwały się głównie w sprawie ustalenia linii kolejowych, przez które mają podążać transporty oraz punktów odbiorczych. O ostatecznym wyniku obrad podsek. Dąbrowski wysłał depeszę do Zaleskiego, który zaznaczył, że komisja międzyinn. spr. do punktu wymiarze w Zwiastu i Olewsku, zga-

za się na wymienioną delegację, nalega jednakże na utrzymanie projektowanej magistrali Mińsk—Baranowicz, zamiast Połock—Mołodeczno, oraz na uzyskanie zgody Moskwy na niezwłoczne przesłanie kilku wagonów dla chorych naszych jeńców w Mińsku.

W zakończeniu obrad odczytano depeszę Dąbrowskiego, w której ton komunikuje, że w sprawie rewakucji Joffe zgodził się na zwrot mienia obywateli polskich, o ile oni znajdują się w Rosji, i odrzucił projekt wypłacenia odszkodowań, jeżeli mienie zostało zniszczone, oraz jak głosi depesza, że sprawa jeńców jest zatwierdzona.

OTWARCIE SZKOŁY MORSKIEJ W TCZEWIE

Tczew, P. A. T. Odbił się tutaj podnieśli akt otwarcia pierwszej szkoły morskiej w Polsce.

Sahm jedzie do Genewy.

Gdańsk, P. A. T. Jak donoszą pisma tutaj, prezydent senatu Sahm wyjeżdża dzisiaj wieczorem w towarzystwie posła Wegmanna do Genewy. Celem jego wyjazdu jest zastępstwo stanowiska niemieckiego w sprawie materialnej obrony obszarów wolnego miasta Gdańska.

Polskie poławiacze min.

Gdańsk, P. A. T. „Danziger Zig.” donosi, że w najbliższym czasie przybędą do Gdańska łodzie do wylawiania min. Łodzie te, należące do niemieckiej marynarki wojennej, przeznaczone są dla Polski.

Obstruktoryjność niemiecka w parlam. czeskim

Praga, P. A. T. „Narodni Politika” donosi, że traktacje b. ministra Svěhli z niemieckimi posłami w sprawie zwołania parlamentu większości rządowej, nie doprowadziły do skutku. Pisma czeskie podkreślają, że żądania Niemców oznaczają konieczność zmiany konstytucji i reformy ustawy wojskowej. Na talcu ekspozytury nie może pozwolić żadna czeska partya polityczna. Wskutek tego stan wojenny w parlamencie pomiędzy Czechami a Niemcami trwa dalej.

MASARYK I KOMUNISCI

Praga, P. A. T. Czeskie Biuro Prasowe opublikowało oświadczenia, że podana niedawno przez warszawski „Naród” i krakowski „Goniec” wiadomość o rzekomej audyencji czeskiej komunistów, jadących do Moskwy w celu przedskazania układom w Rydze, u prez. Masaryka, jest zupełnie zmyślona. Prez. Masaryk nie przyjmował żadnych komunistów.

ZADANIA „MAŁEJ ENTENTY”

Praga, P. A. T. „Czeskie B. prasowe” donosi z Paryża: W jednym z dzienników francuskich znajduje się artykuł o wynikach podróży Take Jonescu w celu doprowadzenia do skutku „małej ententy”. Autor artykułu stwierdza, że Czoł i Polacy już w r. 1897 nie byli wzajemnie zbyt przyjaźnie usposobieni. Take Jonescu pracuje jednakże nad zbliżeniem tych narodów; odrzucił propozycję sojuszu rumuńsko-węgiersko-polskiego, obciążając przy tem, że należy bezwzględnie usunąć tarcia między narodami czeskim i polskim. Porozumienie Pragi z Warszawą po porozumieniu Rzymu z Belgradem, starczyłoby, ażeby Niemcy ras na zawsze były zmuszone zrezygnować z wszelkich nadziei rewantzu.

Wybór prezydenta Austrii.

Dn. 8 b. m. zebrało się przedpołudniem w Wiedniu zgromadzenie dla wyboru prezydenta Związku Republiki austriackiej. Posłowie chrześcijańsko-socjalni, demokraci i wszelkie inne oddali głosy na swych kandydatów: Kiembski k. kand. chrześc.-soc. otrzymał głosów 108, dr. Dinghofer, wszechstronnie głosów 29, a Seitz, soc. dem. głosów 85. Ponieważ żaden kandydat nie otrzymał absolutnej większości głosów, posiedzenie odroczone. — Wieczorem w czwartem głosowaniu oddano głosów 219. Na dra Kienböcka padło 103, na posła Seitzę 85, a na dra Dinghofera 30 głosów.

Jest mianowicie, iż przy głosowaniu na prez. związkowego Austrii tak długo będą powtarzane, dopóki swego rezultatu nie osiągną. Znamionem już przy powyższych wyborach, iż część chrześc.-soc. członków Zgromadzenia wysunęła między drugiem a trzecim głosowaniem nowego swego kandydata, w osobie mało znanego ekonomisty dra Maxa Hainitscha. Wszelkimi jednak sprzeciwili się, wobec czego projekt upadł.

Dzienniki wiedeńskie komentują obszernie ten charakterystyczny przebieg wyborów i zgadzają się, że osoba prezyd. winna być wynikiem jednolitego wyboru.

Wiedeń, P. A. T. Dziś odbył się wybór na prezydenta austriackiej Republiki związkowej. Oddano 217 głosów. Trzy kartki były niewypisane. Absolutna większość wynosiła 108 głosów. Prezydentem wybrano dra Mihała Hainitscha 129 głosami. 85 głosów padło na dawnego prez. Seitzę.

Dr. Weiskirchner podziękował ustępującemu prezydentowi za pracę w interesie kraju, poczem nastąpiło zaprzysiężenie nowego prezyd.

Dr. Hainitsch ur. 1858 r. nie należy do żadnej z trzech wielkich partji politycznych. Jest to uczonej, który zajmował się naukami społecznymi.

Po wyborze wygłosił dr. Hainitsch do obecnych, wśród których był także były kanclerz dr. Renner, mowę, w której dał wyraz nadziei, że przy użyciu wszystkich sił kraju powiedzie

się w najbliższej przyszłości poprawić obecne bezzadanie położenie Austrii.

Rosya — więzieniem.

Kopehaga, P. A. T. „Berlingske Tidende” donosi z Helsingforsu: Rosyjskie pisma sowieckie donoszą, że obecnie znajduje się w Rosji 34 obozów więziennych, w których przebywa 89.000 oficerów i urzędników dawnego carskiego rządu. Przed rokiem było takich obozów tylko 21, w których trzymało 17.000 osób.

Plebiscyt w Grecji na korzyść Konstantyna

Ateń, P. A. T. (Wied. B. kor.). Prasa grecka, omawiając plebiscyt, zauważa, że naród grecki, oddając swe głosy, nie zamierzał demonstrować przeciwko koniicy, a wykonał tylko przysługujące mu zasadnicze prawo.

Ateń, P. A. T. Wied. Biuro koresp. Wyniki plebiscytu w sprawie powrotu króla Konstantyna nie są na razie dokładnie znane. Półurzędowo donoszą, że przeciwko powrotowi króla Konstantyna na tron grecki głosowało w całości 20 proc. ludności. Cała ludność Tracji głosowała na rzecz powrotu. Na prowincji 80 proc. byłych zwolenników Venizelosa oddało głosy również na rzecz króla. Wzorem popołudniu w Atenach urzędowo oważyła na rzecz Konstantyna.

Paryż, P. A. T. Wied. B. kor. Ostatnie wiadomości nadeszłe do Paryża o wyniku plebiscytu w Grecji, opiewają, że 6 b. m. wieczorem miało ogłosić oficjalnie rezultat plebiscytu. Według dotychczasowych wiadomości, głosowało 500 tysięcy wyborców (więcej, niż przy wyborach do parlamentu). Tylko 2 procent wyborców oświadczyło się przeciwko Konstantynowi. Na prowincji głosowało 80 procent Venizelistów za królem Konstantynem.

Konstantynopol, P. A. T. Wied. B. kor. Ludność grecka w Konstantynopolu, protestując przeciwko plebiscytowi na rzecz powrotu króla Konstantyna, przesłała równocześnie adres z zapewnieniem wierności Venizelowski.

REPUBLIKA PIĘCIOKOSIOŁÓW (PECS).

Wiedeń, P. A. T. Tel. Comp. donosi z Zagrzebia, że Bala Linder, b. min. wojny w gabinecie Karolyiego, a obecnie bumistrz m. Piecio Kosiołłów (obszadzonego przez Serbów), tudzież Oskar Jassy, b. minister, przybył przed kilku dniami do Belgradu, gdzie konferowali z przedstawicielami rządu jugosłowiańskiego. Rezultatem tych konferencji jest, że Linder obwołał w Pięciokosiołach i okolicy samodzielną republikę, która będzie się znajdowała pod ochroną Jugosławii. W okolicy Pięciokosiołłów znajdują się kopalnie węgla. Jugosławia na wyzwał węgierskiego ataku na tę republikę zobowiązała się pospieszyć z interwencją wojskową.

WILSON LAUREATEM NOBLA.

Paryż, P. A. T. (Wied. B. kor.) „Matin” donosi, że komisja, której powierzono przyznanie nagrody pokojowej Nobla, oddała swoje głosy na prezenta Wilsona. Uchwala ta będzie ogłoszona po zatwierdzeniu jej przez parlament norweski.

Od Redakcyi.

Z powodu przeszkód w ruchu telefonicznym, o czym donosi dzisiejszy komunikat krak. dyrekcji poczt i telegr., nie otrzymaliśmy wiadomości telefonicznych z Warszawy, jakoteż większej części depesz P. A. T.

Wiadomości gospodarcze.

MOBILIZACYA KAPITAŁU POLSKIEGO. Jak wiadomo, powstał koncern polski, który powołał do życia Bank Malopolski. W skład tego koncernu wchodzi wspomniana instytucja i trzy wielkie warszawskie, t. j.: Bank Handlowy, Bank handlu i przemysłu i Bank Włokocamski. Obecnie koncern rozszerza się, do półmilionowego wspólnego kapitału dopłyną jeszcze inne instytucje, a między innymi zawarto układ z jednym z największych wiedeńskich banków: Bodon Credit Anstalt.

Przystąpienie do polskiego koncernu tej instytucji ma wielkie znaczenie dla Malopolski, gdyż prawie noma miasta i miasteczka w Malopolsce, któreby nie korzystało z komunalnego kredytu, zaciągniętego w tym banku przed wojną. Niemiecki instytucja ta udzielała także kredytu hipotecznego na ziemi i realności miejskie. Na mocy zawartego układu, prawo pierwszeństwa do objęcia tych wszystkich pożyczek i hipotek nabywa Bank Malopolski, oraz wszelkie interesy przemysłowe w Malopolsce, którym bank ten patronował jak w zakładach naftowych „Fante”, zakładach „Solvera” (fabryka sody). Przedziałni jury w Polsce w Zakładach górniczo-hutniczych, których część pozostała na terenie polskim.

Wspólnocie interesów, objęta przez koncern, daje reprezentacji zrzeszonych banków polskiej prawo zasiadania w zarządzie Bodon Credit Anstaltu w Wiedniu, gdzie powstanie filia Banku Malopolskiego, zaś warszawskie instytucje i ich filie obejmą te wszystkie agendy na terenie swego działania. Założenie tedy polskiego koncernu bankowego będzie mieć wielkie znaczenie dla rozwoju gospodarczego w Polsce.

ROZWÓJ POLSKIEJ FABRYKI. Z Kiele donoszą nam: Tutajsza fabryka wyrobów marmurowych, niedawno jeszcze stojąca w ruinie, pod zarządem nowej spółki akcyjnej, pod nazwą „Marmury kieleckie”, dzięki gorliwej pracy dyrektora, p. Czajkowskiego, oraz kier-

wnika technicznego, p. Haukego, rozwija coraz szerzej swą działalność. Kapitał zakładowy obecnie powiększa się o 5.000.000 mk., zamówienia się mnożą, a wysiłki pięknych wyrobów dla redakcji naszych idą już nawet do Ameryki, do Chicago i innych miast.

EKSSPORT STANÓW ZJEDN. W październiku eksportowały Stany Zjednoczone do Niemiec towary wartości 236 i pół miliona dolarów, podczas gdy przywóz towarów niemieckich do Stanów Zjednoczonych wynosił tylko 8 milionów dolarów.

WYKAZ BIĘDZY W KRAKOWIE

z dnia 9 Grudnia 1920 r.

Właściciel i adres:	ofiarow.	dotychczasowa	transakcyj.
Delary St. 21	550	550	
Kanałyjskie	32-50	32-50	
Franki francuskie			100
Franki niemieckie			
Franki austriackie			
Franki amerykańskie	750	800	
Korony austriackie	650	700	
Franki czeskosłowackie	100	105	
Franki węgierskie	75	76	
Franki niemieckie	75	76	
Franki polskie	100	850	
Liry włoskie	19	20	
Marki fińskie	750	850	
Florany holenderskie	100	172	
Ruble carskie po 500 rb.	400	410	
Franki 250	90	93	
Franki 1000	98	107	
Banki i bankowce:			
4% Pań. kraj. z 1920	82	84	
4% Pań. kraj. z 1921	82	84	
4% Pań. kraj. z 1922	82	84	
4% Pań. kraj. z 1923	82	84	
4% Pań. kraj. z 1924	82	84	
4% Pań. kraj. z 1925	82	84	
4% Pań. kraj. z 1926	82	84	
4% Pań. kraj. z 1927	82	84	
4% Pań. kraj. z 1928	82	84	
4% Pań. kraj. z 1929	82	84	
4% Pań. kraj. z 1930	82	84	
4% Pań. kraj. z 1931	82	84	
4% Pań. kraj. z 1932	82	84	
4% Pań. kraj. z 1933	82	84	
4% Pań. kraj. z 1934	82	84	
4% Pań. kraj. z 1935	82	84	
4% Pań. kraj. z 1936	82	84	
4% Pań. kraj. z 1937	82	84	
4% Pań. kraj. z 1938	82	84	
4% Pań. kraj. z 1939	82	84	
4% Pań. kraj. z 1940	82	84	
4% Pań. kraj. z 1941	82	84	
4% Pań. kraj. z 1942	82	84	
4% Pań. kraj. z 1943	82	84	
4% Pań. kraj. z 1944	82	84	
4% Pań. kraj. z 1945	82	84	
4% Pań. kraj. z 1946	82	84	
4% Pań. kraj. z 1947	82	84	
4% Pań. kraj. z 1948	82	84	
4% Pań. kraj. z 1949	82	84	
4% Pań. kraj. z 1950	82	84	

NADESLANE.

NA ŚMIAŁY OKAZYJ
Gruski gumowe, Regazy (irrygatory) Smocak transparent i-a
 w wielkiej ilości, odzwrotna wysyłka, tylko hurtownie
STANISŁAW BARAN
 Sp z ogr. odu.
 Kraków, Sławkowska 6.
 OKAZYJ II OKAZYJ II

Kursa handlowe „Hermes”

J. PILECHA, Kraków, ulica Floryańska 39 przyjmują wpisy na nowe 4-miesięczne kursy buchalterskie, korespondencyjne, stenograficzne, rachunkowe państwowe i t. d. do 10 grudnia 1920. Kursy popołudniowe i wieczorne. Tamże szkoła pisania na maszynach wszelkich systemów otwarta od godz. 9 rano do 7 wieczór. Wpisy codziennie.

Vercy
 z cyfrowym światłem
 najświetniejszą lampę
 do czytania i pisania

Zakłady Elektryczne Westinghouse, Warszawa, Marszałkowska 88.

Ks. WŁADYSŁAW MACIAGA
 Instytut Zgromadzenia Ks. Ks. Mianostków
 Regulaminowy Kancelaryjny, administrator
 parafii w Kamieniu pow. Kraków.
 po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony
 Aw. Sakramentami, zasnął w Pa'u dnia 7 go
 grudnia 1920 roku przeżywszy lat 45, z tego
 Zgromadzeniu 25, kapłaństwa 20.

Nabożeństwo żałobne
 przy zwłokach odbędzie się w piątek 10 bm.
 o g. 9 rano, poczem nastąpi odprowadzenie
 zwłok na cmentarz parafialny w kamieniu —
 o godzinie 12 smutne obrzędy konwentu s. Ks.
 Kamieńskich Regulaminowych i Karmelickich za-
 prasa Wielobar. Duchowieństwo, Krawców
 i pobożną Publiczność.
 R. I. P.

Zakład pogrzebowy „Concordia” Henryka Cyno w Podgórzu.

ZAWSZE CI SAMI.

POWIEŚĆ.

— To już mój wydział. — zaśmiał się rozkosznie Eliak. — Znam każda lepszą restaurację, nie tak, jak Klager, dla którego to obojętne gdzie je i u kogo, bo on leci tylko na kobiety.

— Co ja siysze? — zawołał Klingele, — ty, Wulf, na kobiety?

— Co się tak dziwisz, jakbyś zobaczył rybę z dwoma głowami? — odezwał Klager. — Ty nie wiesz, że nasze miasto słynie z pięknych i szykownych kobiet, a ja zawsze tylko tego używam, co jest w mieście najlepsze. Nie będę pił wina w Monachium, a piwa w Szampani.

— Wulf, ty masz rozum. — uśmiechnął się Klingele. — Ja bardzo proszę ciebie, pokaż mi ty ładne kobiety, bo one zawsze najlepiej smakują, — kończył z lubieżnym wyrazem twarzy.

— Chciałbym ci pokazać, nie nie zyskasz, bo za ładną trzeba chodzić, śledzić i czekać na sposobność.

— Tak wy poczynacie, ale nie my, Berlińczycy. Kobiety lubią gwałtowną natarczywość, im to imponuje, traca rozum i już są w pułapce. Ja znam się na tem i umiem to robić — ubierał się Klingele przed lustrem, starając się wyglądać jak najponętniej.

VI.

Szła ulicą butnie, nie ustępując nikomu, rozmawiając głośno po niemiecku z młodymi panami i zdobywcami, wybuchając często śmiechem.

Miasto po niedawnych, wojskowych, brutalnych rządach oswojonych pruskich, nie zdążyło jeszcze zatrzeć cech obrabowanej i złupionej miejscowości, a potęgowało to wrażenie wojsko pruskie kroczące z wielkimi sobie, a tak charakterystycznym strokiem butów, i oficerowie pruscy z bezzębną miną panów świata, z wyrazem twarzy dumny i wzgardliwym.

Zniszczenie miasta było z ubogich wystaw sklepowych, przepelnionych niesmaczną tandetą wyrobów niemieckich. Dawna błyskotliwość, bogactwo i smak wytworny, były prawie w zaniku, nietylko na wystawach, ale i wśród publiczności na mieście, w której ubraniu czy obserwator dostrzegali ślępek dawnej wytworności z przymusowymi brakami u mężczyzn. Kobiety bowiem z właściwym im sprytem granicznym z genialnością umiały zachować w ubraniach i strojach elegancję, wytworność, a nawet złudzenie bogactwa.

Gorzka energia życia, tak charakterystyczna w wielkim mieście, owa wesołość, hezroska i radość życia przebyły tylko chwila, natomiast widoczna była apatia, lenistwo ruchów i obojętność.

To też nieszczęsne i obrażające zachowanie się trzech żydów nie wywołało natychmiastowej reakcji, jedni mijali ich z pogardliwym spojrzeniem, inni obchodzili bokiem jako coś wstrętnego, a większość ledwie ich zauważyła przyzwyczajona do brutalnego zachowania się Niemców.

W jednym miejscu chodnik się zwał, że załadowie trzy osoby obok siebie mogły się ponieść. Naprzeciw szły dwie starsze panie, a w niejaki odległości za nimi młody człowiek, który od pewnego czasu obserwował rozbijającą się trójkę. Gdy zbliżali się do zwanego chodnika, rzekł Klager idący z prawej strony Arona Klingele:

— Tu będzie wąsko, usuńmy się.

— Ani myślę, — zaśmiał się Klingele, postanowiliśmy iść razem, idźmy, nam w Berlinie ustępują, a cóż dopiero tutaj!

Dwie panie, nie chcąc schodzić na błotnistą jezdnię, chciały się pojedynco przesunąć pomiędzy idącymi, ale Klingele, wierny sobie, a może żeby zainponować towarzyszącej, wziął obu pod rękę i szedł wprost przed siebie.

Dwie kobiety stanęły na sekundę niezdecydowane i miały wejść na drogę, gdy młody człowiek przyspieszył kroku, wyprowadził obydwie panie i stanął może o krok przed nimi.

— Z drogi! Na bok! — zawołał ostro.

— Jestem Niemiec, nie rozumie! — rzekł Klingele surowo po niemiecku.

— Plasz! — krzyknął nieznamy.

— Masz pan dosyć! — zaśmiał się Klingele, wskazując na jezdnię.

W tej chwili nieznamy z niespodziewaną siłą i zręcznością podchwycił go za piersi zapchnął całą trójkę na jezdnię i spokojnie, nie oglądając się nawet, poszedł dalej. Przy silnym szarpnięciu spadł nowy i elegancki melonik z głowy Arona, a niezgrabny Wulf przytknął w bloku uwiesiwszy się za ramię kolegi, który zawołał żałośnie:

— Aj, mój kapelus! Mój nowy kapelus! — i szybko podbiegł, żeby go podnieść, w obawie zgniecenia przez nadjeżdżającą dorożkę.

Teraz dopiero, patrząc z bólem na powalony kapelus, zdał sobie sprawę ze spotkanej przykrości i zawołał ze zrozumiałą pasją:

— Gdzie on jest? Ten łobuz! Ten ulicznik!

Nieliczna publiczność, będąca świadkiem zajścia, uśmiechała się z tej przygody, a jakiś chłopak krzyknął:

— Czy chcesz dostać co z reszty?

— Ty, laida! Ty, świni! — zawołał Klingele po polsku, zapińając w pasie swoją niemiecką kurtkę.

— Klingele, czego tak się drzesz? Co ci to może — rzekł Klager, spokojnie, i w dalszym ciągu oczyszczał z błota kombinezon, na które był przytknięty.

Na trotuarze już nie podali sobie ręki, każdy szedł oddzielnie, a obrzydliwy Klingele usprawiedliwiał się:

— Ja się nie spodziewałem takiej napaści, jałym go był zgniół.

— Ale co mu zrobił złego twój kapelus? — odezwał się Klager, — bo jeszcze ty, jak ty, ale co kapelus?

— Ty, Wilhelm, nie potrzebujesz go żalować, ja sam to zrobię, ale kto mógł się spodziewać takiej bezczelności? Mój miś uwolnił, i jak oni nam placą?

— Ja chciałem na niego się znieść, — upewniał Rubin Eliak, — ale wy, Klingele, trzymaliście, on już uciekł.

— Rubin, czy on nie siedzi w twoich oczach do samolotu i nie odleci? — spytał Klager, — bo na moje oczy, on uciekał jak kulawy, a może moje oczy źle widziały?

— Wróćmy się, może go dopędzimy i ja go nauczę zaczepiać Prusaka, — przystanął nagle Klingele z młną wojowniczą.

— Czy chcecie z nim się bić? z takim prostym gojem? — zdziwił się Eliak.

— Ja go oddam policji i zaskarżę do komendanta, — powiedział stanowczo Klingele, — bo szkoda mi mojej ręki.

— A mnie szkoda mego brzucha, on już głodny, — donuzcił Klager, — chodźmy na obiad.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kilka mniejszych i większych KAMIENIC w Poznaniu, 2 69

mniejsza kamienica z sziadami węgla, piwa i 2000 latym. Kuchnia z kuchnią w środku (prawa czynszowa), kilka dobrze prosperujących składów kolonialnych, delikatesów, restauracji i skład konfekcyjny czarny na sprzedaż. Wiktor Pawlak, Poznań, Książka 13. I.

Fabryka cukrów deserowych ewil. także czekolady w Poznaniu na sprzedaż. 2967

Oferty pod Nr. 1791 do biura ogłoszeń „Par” Polska Agencja Reklamowa Poznań, Kycerska 8.

KALENDARZ POLSKI NA ROK 1921

rocznik trzech tomów z 2000 Księżyc Abstrakcyjny. Zawiera obszerny, ilustrowany (40 ilustracji) opis Polski, Poradnik prawniczy, doświadczenia dział powieściowy i t. d.

Zamówienia przyjmują: Ks. Ignacy Chwirut, Lwów, ul. Czarneckiego 32.

Cena 20 marek, z przesyłką pocztową 23 marek.

Rabaty według umowy. 2997

FUTRA! Garnitury dziecięce. Koile z lisów. Futra męskie. WIELKI WYBÓR. WIELKI WYBÓR. Stanisława Wrońskiego Synowie Kraków, pl. Szczepański 2. 2961

ZARZĄD KOPALNI SOLI POTASOWYCH W KALUSZU pozostawia:

2 styczarów, 3 maszynistów, 2 palaczy, 1 wernikstrza, 1 elektromontera.

Reflektuje się jedynie na sily pierwszorzędną, kwalifikowaną, z egzaminami i praktyką. Zgłoszenia wraz z oświadczeniem prosimy przesyłać do Zarządu kopalni w Kaluszu.

Warunki płacy i wynagrodzenia w naturze podamy po otrzymaniu ofert zgłaszającym. 29 8

Większe ilości (wagony) JAŁOWCA zakupi natychmiast gorzelnia przemysł. Zgłoszenia pod „Jałowiec” do biura „Prasa”, Kraków, ul. Karmelicka 16. 2990

VIII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie Członków Spółki kredytowej i handlowej w Przeworsku Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką odbędzie się dnia 20. grudnia 1920 o g. 12. przedpoł. w lokalu własnym.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrektora z czynności za rok 1920.
3. Sprawozdanie i wnioski Komisji rewizyjnej.
4. Rozdział zysków za rok 1920.
5. Wybór 4 członków Rady Nadzorczej na okres 1920/22.
6. Wybór 3 członków Komisji rewizyjnej.
7. Wnioski i interpelacje członków.

Przeworsk, dnia 26. listopada 1920. Prezes: Andrzej Ks. Lubomirski. Sekretarz: Ignacy Rasiniński. 2951

Tanie Obiady. Obiad z 3 dań 30 Mz. 2949 w Restauracji, Sienna 6.

Urodziny kasyno, piosenki i posady od 4 raz lub od nowego roku. Zgłoszenia: W. Marcyński wicz, Kraków XVI, Włocławice gm. Michałowice. 2970

WYSTAWA GWIAZDOWA Liga Pomocy Przemysłowej ma za cel uczynienie WYSTAWY GWAZDOWA w swym lokalu przy ul. Straszewskiego L. 28 Na Wystawie tej reprezentowane będą wyroby własne i wszystkie wie szych pracowników polskich osóh na drzewko i szowce. 2958

Polskie Tow. Zjednoczonych Krawców w Krakowie spółka z ograniczoną odpow. otwarło z dniem 7. listopada 1920 r. 2761

SWOJĄ PRACOWNIĘ MECHANICZNĄ przy ul. Zielonej 17. Biuro zamówień: ul. Szczepańska 7, I. p.

Podajmy się wszelkich dostaw w zakresie krawiectwa wchodzących jako to:

Mundurów dla Armii, Policji Państwowej, Kolei, Poczt, Szkoły uniwersyteckiej, bankowej, tramwajowej, gminnej i prywatnej, ubrań robotniczych dla zakładów górniczych i t. p. ubrań ewangelicznych i damskich	dla Kosmów, Kółek rolniczych, kooperatyw, Kupców itp. Sukien dla duchownych, mundurów męskich i żeńskich, jakoteż wszelkiej odzieży dla Zakładów naukowych męskich i żeńskich.
--	--

Przyjmujemy również pojedyncze zamówienia prywatne meble, damskie i dziecięce od najskromniejszych do najwykwintalszych.

Towarzystwo zatrudnia sily robocze pierwszorzędną czer dającą solidnego i punktualnego wykonania licząc przytem ceny o 50% niższe od cen targowych.

Leśnik tonaty, lat 20 z egzaminem najwyższym praktyka w wielkich dobrach Wielkopolski i wjeza, posiada paszki, najchętniej na ordnaryę Łaskawe zgłoszenia pod „Leśnik” do biura ogłoszeń Sokołowskiego Lwów, Jagiellońska 7. 2946

Dla Pań! Najkorzystniej wykonana kostymy, płaszcze, suknie sportowe itd. krojem francuskim i angielskim. Dla przesylnych zamówienia wykonywa w 2-eh dniach. Jozef Galazka Kraków, ulica Florjanska L. 24. 2915

Motory Diesla oraz ropne dwutaktowe od 6 do 300 MK. dostarczy „Dilof” 2963 Lwów, Batorego 4.

MANEKINY wszelkich rozmiarów i form pierwszorzędną robotą wiedeńską J. Gotwald Wien VI, Kampardorferstrasse 55. Tel. 15-98. Znaną z dobrego drz- dła zakup (dla od- spraz awców) syko- wach i najwiecej po- rzekiwanych artyku- łów dla każdego in- teresu i na eksport. 2923

Ważne dla Składnie Kółek i Kupców wyroby garncarskie, porcel. miki, dorezki, wazonny dla znie- dów ogrodowych poleca Jan Chmiel Medycyna Głogowska 73 p. Lańcut. 2930

Kilka wag do wazenia bydła na 1000 kg. z pomocnikami i hazykami — sprzedam. Zgłoszenia: Fabryka „Odlaw” Kraków, Grzegorzki. 2954

Drzewo okrągłe ranoite lub ciowane dębowe, bukowe, sosnowe, świer- kowe, jodłowe i olszowe zakupuje za gotówkę i po- szukuje tego drzewa firma M. SILBER, Oświęcim. 2911

W Poznaniu kamienice i folwarki w Poznańskim sprzeda Biuro „Uczciwość” F. Turliński, Kraków, Podwale 3 2954

Zadajcie tylko najlepszego mydła toaletowego przeliszczonego „SPEIK” z FABRYKI „MAGNOLIA” 2924

oraz mydła toaletowe: „Młotowe miedziane”, „Kwa”, „Magnolia”, „Perfumeryjne”, „Klemon- Magnolia”, zawierające 80% tłuszczu, pastę do zębów marka „Ewa”, pastę do podług marka „Ewa”.

Reprezentacja na Malopol. i Śląsk Cieszk.: A. J. Lewiński, Kraków, Starowiślna 35.

KURSA MATORYCZNE pod nadzorem kierownika prof. Butymoncz Kraków, Karmelicka 56 II p. (Godziny urzędowe: od 10-12 i od 4-6; kierownik fachowy przyjmuje od 4-6).

Kursa 1-roczne i 2-letnie, zbiorowa i korespondencyjne (z pomocą mieszczących wykładów pisem- nych) — Kurs niższy w zakresie 4 klas szkoły średniej. — Przygotowania do matury i do wszelkich egzaminów wstępnych w zakresie szkół śred- nich i szola. nawsz. — Uczą fachowe sily nauczy- cielskie. — Informacje i prospekty bezplatnie. 2925

Obrazki na kolede Figurki Bozego Narodzenia do szopki. Kalendarze na rok 1921 — polca 2950 Stanisław Rab handel artykułów religij. papierów i galanterii Kraków, ul. Sławkowska 4

OKAZYA 5000 m. b. lano-żel. mufowe, nowe ze stacyi Małopolskiej dostarczemy -----

RURY 2943

PION PRZEDSIĘBIORSTWO TECHNICZNO-HANDLOWE we Lwowie, Zamarstynów-Lwowska 43.

MUZYKA i ŚPIEW MIESIĘCZNIK ARTYSTYCZNY poświęcony muzyce kościelnej i świeckiej rozpocznie IV. rok wydawnictwa. Prenumerata na rok 1921 wyniesie Mp. 120.— 12 dodatków muzycznych otrzymują abonenci bezpłatnie Nadsyłający prenumeratę do końca stycznia 1921 r. na cały rok nie ponoszą kosztów podwyżki w ciągu roku. Adres Wydawnictwa: Kraków, ul. św. Tomasza 25.

„WAWEL” TOWARZYSTWO SPEDYCYJNE I TRANSPORTOWE Spółka z ogr. odpow.

WIEN III. Marxergasse 30. **WARSZAWA** Żółwia 38.

KRAKOW Św. Anny 4. Tel. 3426. **TRZEBINIA.** **LWOW** Natkańska 22. **DZIEDZICE** Dworzec.

Adres dla depesz: „Waweltransport”.

Specjalny dział: **TRANSPORTY KOMPENZACYJNE** własnymi pociągami. 2929